

## SPRAWOZDANIE

## Wzruszył wilnian śpiew

Nie tak często w dzisiejszych czasach mamy okazję usłyszeć klasyczny śpiew. W telewizji muzyka daleka od klasyki i od naszych staromodnych zamiłowań, choć na jednym z rosyjskich kanałów są w niedziele audycje „Romantyka romansu”. Staramy się z żoną ich nie opuszczać. A tu zbieg okoliczności, do Wilna na występy przybyło troje absolwentów Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu ze swoim profesorem Bogdanem Makalem, a wśród nich prawnuk błp. Jakuba Poziemskiego, szammasza wileńskiej kienesy – Marcin Krupa. To tym bardziej zwiększyło nasze zainteresowanie i postanowiliśmy pójść na koncert, by usłyszeć śpiew Marcina. Od rodziny z Wrocławia słyszeliśmy o nim dużo dobrych słów. Studiując w Akademii Muzycznej, obronił jednocześnie dyplom licencjata z ekonomii w Wyższej Szkole Handlowej. Bierze udział w karaimskim życiu społecznym.

Wiadomość o przybyciu Marcina na występy w Winie dotarła do nas z Trok, bo jak przystało na potomka pradziadka Poziemskiego, swój pobyt na Litwie zaczął od odwiedzenia starej stolicy. Wraz z profesorem Makalem i kolegami z Wrocławia złożył wizytę cici, a właściwie ciotecznej babci, Zoji Dubińskiej, która podczas krótkiej wycieczki pokazała przybyszom z Wrocławia zamek Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda i prezentowaną w nim ekspozycję poświęconą Karaimom ukazującą naszą historię w czasach Witolda. Goście mieli też okazję spróbować smacznego karaimskiego dań w restauracji „Kiubete”.

25 lutego 2011 r. w Wilnie odbył się koncert „Pavasario dvelksmas” (Powiew wiosny) zorganizowany przez Litewską Akademię Muzyki i Teatru oraz kierownika tamtejszej Katedry Wokalistyki, prof. Irene Laurušienė, przy udziale Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu i dziekana Wydziału Wokalnego, prof. Bogdana Makala. Ja z małżonką Anią i wnuczką Żenią bez wahania poszliśmy na koncert. W Dużej Sali zapełnionej miłośnikami muzyki klasycznej spotkaliś-

my Jana i Kamę Kapłanowskich. Wydział Wokalny Akademii Muzycznej we Wrocławiu reprezentowało trzech śpiewaków: Marcin Krupa (tenor), Andrzej Zborowski (baryton) i Paweł Kołodziej (bas), zaś Katedrę Wokalistyki LMTA trzy piękne śpiewaczki obdarzone ślicznymi głosami (soprany, mezzosopran) i uśmiechem na twarzy: Eglė Klimaitė, Indrė Anankaitė i Ieva Simonavičiūtė. Koncert prowadziła Joana Judvalkyte, akompaniowała Giedrė Muralytė-Eriksonė. Na wstępie koncertu pani profesor Laurušienė i pan profesor Makal przedstawili publiczności historię partnerskiej współpracy obu akademii muzycznych. Trwa ona już dziesięć lat, a narodziła się podczas festiwalu we Włoszech.

Studenci-wokaliści zaprezentowali publiczności utwory światowych kompozytorów, takich jak W. A. Mozart (arie, duety i cavatiny z oper *Wesele Figara*, *Don Juan*, *Czarodziejski flet*, *Urowadzenie z Seraju*), E. Grieg (*Kocham cię*), G. Verdi (*W pustym pokoju*, aria z opery *Luisa Miller*). Nasz rodak – Marcin Krupa – wykonał trzy utwory: *Kocham cię* E. Griega, *Cudowny miesiąc maj* R. Schumanna i *Mów do mnie jeszcze* M. Karłowicza, za które został obdarzony burzliwymi oklaskami. Wszystkie utwory wykonane przez studentów-wokalistów były podobnie nagradzane. Muzyka słynnych kompozytorów oraz staranna, pełna uczucia interpretacja wykonawców nie zostawiły słuchaczy obojętnymi. Audytorium poczuło sympatię do tych, którzy wybrali tę bardzo trudną, ale szanowaną śpiewaczą profesję, by wzruszać i cieszyć widzów swoim talentem. Sala oklaskami długo nie wypuszczała śpiewających ze sceny. Otrzymaliśmy dużą porcję energii przekazaną nam przez studentów-wokalistów. Jan z Kamą mieli podobne opinie jak my. Jednego żałujemy: po koncercie nie udało się spotkać z Marcinem i pogratulować mu osobiście. Ale mamy nadzieję, że to tylko początek występów na Wileńszczyźnie. Czekamy na wiadomości o następnym koncercie z udziałem Marcina Krupy i jego towarzyszy.

Romuald Szpakowski.

## Program koncertu

